

Warszawa, dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 882/17

VI Kz 728/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

Sędziowie: SO Ludmiła Tułaczko

SR del. Justyna Dolhy

protokolant: protokolant sądowy stażysta Paulina Sobota

przy udziale prokuratora Marka Traczyka

po rozpoznaniu dnia 25 kwietnia 2018 r.

sprawy S. K., syna J. i M., ur. (...) w T.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcę oskarżonego oraz w trybie art. 626 § 3 pkp zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego w przedmiocie kosztów

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 4 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 1118/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyła rozstrzygnięcie z pkt. 2 oparte o przepis art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.;
2. zmienia pkt 3 w ten sposób, że zasądzoną na rzecz adwokata W. K. kwotę podwyższa do kwoty 1 446,48 złotych;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Otwocku na rzecz: adwokata W. K. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej, w tym podatek VAT oraz adwokata M. K. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej z urzędu w instancji odwoławczej, w tym podatek VAT;

IV. zwalnia oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową od uiszczania kosztów procesu przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Ludmiła Tułaczko SSO Anita Jarząbek-Bocian SSR del. Justyna Dolhy

Sygn. akt VI Ka 882/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacje obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej J. J. (2) okazały się bezzasadne w zakresie, w jakim zarzucały – odpowiednio – naruszenie prawa materialnego oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i w tej części żadna z nich nie mogła zostać uwzględniona. Z kolei w zakresie dotyczącym niewspółmierności kary na częściowe uwzględnienie, bo w zakresie środka karnego w postaci zadośćuczynienia zasługiwała apelacja obrony, choć z przyczyn nieco innych niż podniesione w odwołaniu.

Obie apelacje, choć w oparciu o różne zarzuty, kwestionują dokonane przez Sąd I instancji zakwalifikowanie działania oskarżonego, jako jakiego występkę z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk: obrona twierdzi, iż działanie to powinno być uznane jako występek z art. 157 § 2 kk, a pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, że z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Sąd Odwoławczy uznał natomiast, iż ustalenia faktyczne, jakie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poczynił Sąd Rejonowy, a następnie w zakresie tego, jakie z tak zebranych dowodów wysnuł wnioski tak, co do winy i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego podsądnemu, są jak najbardziej prawidłowymi. W rozpoznawanym przypadku z uwagi na wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy, a także pozostałych świadków szczegółowo wymienionych w pisemnym uzasadnieniu sporządzonym przez Sąd meriti, przebieg inkryminowanego zdarzenia nie budzi wątpliwości, a cała trudność sprowadzała się do oceny, czym dla zdrowia pokrzywdzonego skutkowało to działanie podsądnego. Ustalenie, iż oskarżony dopuścił się czynu z art. 157 § 1 kk trafnie Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego lekarza sądowego M. F., a zakwestionowanie przez strony tego przyjęcia stanowi jedynie polemikę. Sąd meriti w sposób rzetelny i szczegółowy dokonał oceny całego materiału dowodowego, a w tym opinii tak pisemnych, jak i ustnych biegłych lekarzy: wymienione wyżej oraz F. W.. Pamiętać należy, iż opinia biegłego podlega wprawdzie, jak inne dowody, ocenie według art. 7 k.p.k., lecz niewątpliwie jest to dowód o charakterze szczególnym. Zostaje on, bowiem dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Jest, więc oczywiste, że wiadomości specjalne ze swej istoty są atrybutem biegłych, a kontrola opinii przez organ procesowy - siłą rzeczy - doznaje pewnych ograniczeń. Dowód ten badany jest, więc pod względem jego zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków oraz poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania (por. wyrok SA w Katowicach z dnia z dnia 27 lipca 2017 r. II AKa 269/17, podobnie SN w wyroku z dnia 21 czerwca 1971 r., III KR 18771, OSNPG 1972, Nr 2, poz. 33, czy w wyroku z dnia 28 maja 2001 r., LEX nr 1839). Żaden z apelujący nie wykazał, iż Sąd I instancji naruszył powyższe zasady dokonując oceny omawianego dowodu, a jedynie, że powinien był dokonać takiej oceny dowodów z opinii biegłych, jaka byłaby dla danej strony korzystna. Tymczasem Sąd ten w pisemnym uzasadnieniu, który w konfrontacji z materiałem zebrany w aktach sprawy, znajduje pełne potwierdzenie, jasno i logicznie wykazał, dlaczego wiarą obdarzył opinię wydaną przez biegłego M. F., a odrzucił opinię drugiego z biegłych. Jak wykazał, a ustalenie to Sąd Odwoławczy podziela, biegły ten, w przeciwieństwie do drugiego opiniującego medyka sądowego tj. F. W., był w przedstawionych wnioskach opinii pewny, stanowczy i konsekwentny, oczywiście na tyle na ile charakter opiniowania na to pozwalał. Wbrew odmiennemu stanowisku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej bez sprzecznym jest, iż poprzez to, że biegły M. F. przeprowadzał sekcję zwłok pokrzywdzonego miał możliwość lepszego zbadania go, bezpośredniego zaobserwowania wszystkich czynników, które dla ostatecznej oceny były niezbędnymi. Opiniując biegły wyjaśnił wszystkie wątpliwości, jakie wystąpiły w sprawie, a swoje stanowisko wyczerpująco i co istotne przekonująco uzasadnił. Przedstawił także, iż wobec śmierci pokrzywdzonego ocena skutków w postaci naruszenia czynności narządów ciała bądź rozstroju zdrowia musi odbywać się poprzez pewną typować wystąpienia skutku, co odnosi do swego, jako lekarza, doświadczenia zawodowego i to właśnie na tej podstawie przyjął, że odniesione przez pokrzywdzonego obrażenia ciała skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Wskazany biegły odpowiadając na pytania stron podczas rozprawy głównej w dniu 28 lutego 2017r. bardzo szczegółowo wyjaśnił, dlaczego brak jest adekwatnego związku przyczynowego między działaniem podsądnego, a zgonem pokrzywdzonego, a także, dlaczego działanie to nie spowodowało skutków określonych w art. 156 kk, czy też art. 157 § 2 kk (k. 732-734/IV). Podobnie jak Sąd Rejonowy, także Sąd Odwoławczy podziela wnioski przedstawione przez biegłego F. we wskazanej opinii ustnej, która stanowi kontynuację opinii pisemnej. W tej

sytuacji faktycznie nie mogły zostać uznane za jasne, pewne, a tym samym przydatne w budowaniu stanu faktycznego w sprawie opinie przedstawione przez drugiego z opiniujących biegłych - F. W.. Biegły ten początkowo wskazywał, iż podbiegnięcia krwawe pod oponami mózgu, które jego zdaniem stanowiłyby chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego są trudne do zidentyfikowania w zakresie przyczyn, a zatem czy powstały od urazu, czy powstały w wyniku procesu chorobowego. Okoliczność, iż w toku postępowania rozpoznawczego, pomimo niezmienności materiału dowodowego, zmienił zdanie zajmując stanowcze w tym zakresie stanowisko wywołanych i faktycznie istniejących z uwagi na ogólny stan zdrowia pokrzywdzonego wątpliwości (w szczególności stan nietrzeźwości) nie usunęło (k. 229/ II, 609-611/IV). Należy także zgodzić się z opinią biegłego F., iż skoro tego rodzaju krwiaka się nie ewakuuje, a czeka aż się wchłonie, a nadto, że może on dawać objawy w postaci bólu głowy, czy utraty przytomności, które nie są stanem zagrażającym życiu, to trudno takie obrażenia traktować, jako chorobę realnie zagrażającą życiu (k. 734/IV).

Reasumując, zatem przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy kompleksowej analizy materiału dowodowego, obejmującej wszystkie dowody w ich wzajemnym powiązaniu i prowadzącej do wniosków racjonalnych z logicznego punktu widzenia oraz pozostających w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego nie były w stanie skutecznie zakwestionować zarzuty i argumenty przedstawione w omawianych w apelacjach, w których starano się wycinkowo, w oderwaniu od oceny dowodu, jako całości podważyć moc i wymowę dowodów z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. F., którą Sąd ten przyjął, jako podstawę do poczynionych ustaleń faktycznych.

Jako niezasadne należało ocenić zarzuty rażącej niewspółmierności kary podniesione przez skarżących – choć w przeciwnych kierunkach.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 kpk, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 Kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1973 r., III KR 254/73, OSNPG 1974, nr 3 - 4, poz. 51 i aprobatę tego stanowiska: M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975, z. 3, s.64). Nie chodzi, zatem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1994 r., II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 5, poz. 18).

Kara wymierzona oskarżonemu S. K. niewątpliwie nie nosi cech rażącej niewspółmierności, jako kara nazbyt surowa czy też nazbyt łagodna. Wymierzenie kary poprzedzone zostało, ze strony Sądu I instancji, właściwą oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej intensywność (art. 53 kk). Przekonuje o tym obszerna argumentacja przytoczona - na ten temat - w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, którą należało uznać za trafną. Wymierzona oskarżonemu kara powinna mu uświadomić, że popełnienie przestępstwa pociąga za sobą dotkliwie konsekwencje oraz pozwoli osiągnąć zamierzony skutek wychowawczy, wpływając zarazem na jego postawę tak, aby zrozumiał naganność własnych czynów, pozwoli ukształtować krytyczny do nich stosunek, co w przyszłości zapobiegnie ewentualnemu powrotowi do przestępstwa. Z drugiej jednak strony nie jest karą niewspółmiernie łagodną. Nie można, bowiem zapominać, iż podsądny nie odpowiada za śmierć pokrzywdzonego, a jedynie za występki z art. 157 § 1 kk.

Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie z punktu 2 oparte o przepis art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk. Wynikało to z tego, iż matka pokrzywdzonego – J. J. (2) nie była osobą uprawnioną w rozumieniu art. 46 § 1 kk do zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zasądzenie obowiązku naprawienia szkody może nastąpić tylko na rzecz podmiotów, którym przysługuje materialno - prawne uprawnienie do odszkodowania. Tak, więc koniecznym jest odniesienie się do art. 446 kc, który w § 1 stanowi, że „jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany

do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł (...)”, a w § 4, że „sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Jest, zatem oczywistym, iż orzeczenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę możliwe byłoby do orzeczenia na rzecz matki pokrzywdzonego, gdyby w wyniku działania oskarżonego nastąpiła śmierć pokrzywdzonego, a z taką sytuacją w rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia. Nie ma więc wątpliwości, że po wprowadzeniu do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008 r. przepisu art. 446 § 4 k.c., osoby najbliższe także mogą dochodzić od oskarżonego w trybie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody w formie zadośćuczynienia za ich krzywdę ale przy skazaniu za przestępstwo spowodowania śmierci pokrzywdzonego (por. T. H. Grzegorzczak - Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiązki w trybie art. 46 k.k., teza 5 - Przegląd Sądowy 2009, nr 1, s. 48-58, teza 5, a także K. Czichy - Nawiązka orzekana zamiast obowiązku naprawienia szkody, teza 4 - Prokuratura i Prawo 2012, nr 6, s. 38-51 oraz K. Mitoraj - Podmioty uprawnione do złożenia wniosku o orzeczenie środka karnego naprawienia szkody (art. 46 § 1 k.k.), teza 6 - Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2009, tom 24, s. 169-183).

Ponadto w wyniku uwzględnienia zażalenia wniesionego przez obrońcę oskarżonego zmieniony został także punkt 3 zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty należnej adwokatowi W. K. do kwoty 1 446, 48 złotych. Wymieniony, jako obrońca oskarżonego z urzędu, występował w postępowaniu przed Sądem Rejonowym na 10 rozprawach głównych: w roku 2015 w dniach 15.05., 23.06., 30.10., w roku 2016: 22.01, 22.03., 6.05., 17.06., 18.11 oraz 28.02 i 04 kwietnia 2017. Tak, więc zgodnie z § 14 ust. 2 pkt 3 i § 16 i § 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wynagrodzenie obrońcy powinno wynosić 1176 złotych, a powiększone o 23 procent podatku VAT- właśnie 1446, 48 złotych (420 zł plus 9 razy 84 zł daje kwotę 1176 zł plus 23 procent podatku VAT wynosi - 1446, 48 zł).

Kierując się powyższymi względami, Sąd Okręgowy nie znajdując także z urzędu podstaw do innej zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku niezależnie od podniesionych zarzutów i granic zaskarżenia, wyrok ten, w pozostałym zakresie, utrzymał w mocy. Nadto orzekł o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, w szczególności zwalniając oskarżonego i oskarżycielkę posiłkową od ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa po myśli art. 624 § 1 kpk.

SSO Ludmiła Tułaczko	SSO Anita Jarząbek-Bocian	SSR (del) Justyna Dołhy